

PODGLĄDACZKA

*Kot nasz przyszedł spać do domu
bardzo cicho , po kryjomu ,
Może przyszedł szukać Lata
bo pogoda figle płata .
Było bardzo tak zielono
teraz robi się czerwono .
Muszę przyznać się wam mili
doczekałam sie tej chwili .
Zobaczyłam panią Jesień
pomyślałam co tam niesie .?
Drogą w strone lasu szła
miała w ręku pędzle dwa .
Niech się wieść ta nie rozniesie
malowała liście w lesie .
Tak je pięknie malowała
w nią wpatrzona byłam cała .
Ile stałam ? nie pamiętam
lecz poczułam się zziębnięta .
Wracam szybko , się ubieram
bo ciekawość wciąż mnie zżera .
Jej talentem zachwycona
wracam , patrzę ! czy to ona ?
Już rozbiera wszystkie drzewa
kołysankę w lesie śpiewa .
A gdy wszystkich już uspiła
Miejsce Zimie ustąpiła .*